Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 22.03.2017 www.osw.waw.pl

Merkel w obronie energetyki węglowej w Niemczech

Rafał Bajczuk

14 marca Angela Merkel skrytykowała postulat szybkiej rezygnacji ze spalania węgla w niemieckich elektrowniach. Występując w Berlinie na konferencji Związku Przedsiębiorstw Komunalnych (VKU), kanclerz Niemiec zadeklarowała, że jej intencją jest uniknięcie destabilizacji otoczenia rynkowego przedsiębiorstw z regionów Łużyc i Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie wydobywany jest węgiel brunatny.

Komentarz

- Wystąpienie Angeli Merkel należy odczytywać w kontekście trwającej obecnie kampanii wyborczej. Swoją wypowiedź Merkel skierowała zarówno do potencjalnych wyborców SPD, jak i do wyborców konserwatywnych, którzy obawiają się o stabilność niemieckiego rynku energii. Utrzymanie górnictwa węgla brunatnego postuluje reprezentujący ok. 650 tys. pracowników Związek Zawodowy „Górnictwo, Chemia, Przemysł" (IG BCE). W 2015 roku Związek zorganizował w Berlinie demonstrację górników węgla brunatnego w obronie miejsc pracy, wspartą przez związkowców z innych branż. W efekcie rząd złagodził plany zamykania i opodatkowania elektrowni na węgiel brunatny.
- Bezpośrednio przed paryską konferencją klimatyczną w listopadzie 2015 roku minister środowiska RFN Barbara Hendricks (SPD) mówiła o możliwości wyłączenia elektrowni węglowych do 2035 roku. W kolejnych latach powstało kilkanaście pogłębionych analiz na temat perspektyw i tempa rezygnacji Niemiec z węgla. Spośród niemieckich partii politycznych tylko Zieloni domagają się w swoim programie zaprzestania wykorzystania węgla (do 2035 roku). Jest to również najważniejszy postulat niemieckich organizacji ekologicznych. Z badań wynika, że ok. 70% niemieckiego społeczeństwa popiera politykę rezygnacji z węgla. Ze względu na opór związków zawodowych, ale również złą sytuację finansową niemieckich koncernów energetycznych, w tej kadencji rząd nie podjął decyzji w sprawie przyszłości węgla w Niemczech. W górnictwie węgla brunatnego zatrudnionych jest ponad 20 tys. osób (łącznie z pracownikami elektrowni), w tym ponad 10 tys. w należących do czeskiego holdingu EPH zagłębiach węglowych w Łużycach i Saksonii we wschodnich Niemczech. W górnictwie węgla kamiennego zatrudnionych jest ok. 10 tys. osób, ale do 2018 roku zostaną zamknięte dwie ostatnie kopalnie w Niemczech.
- W 2015 roku Niemcy były największym na świecie konsumentem węgla brunatnego (173,7 mln ton) oraz drugim w UE konsumentem węgla kamiennego (72 mln ton). Równocześnie RFN należy do państw najsilniej lobbujących za realizacją ambitnych celów redukcji emisji gazów cieplarnianych. Mimo takiego stanowiska Niemcy od 2009 roku nie zredukowały emisji, które od 8 lat utrzymują się na stabilnym wysokim poziomie.

Ponowne wejście na ścieżkę redukcji emisji byłoby możliwe poprzez rugowanie węgla z sektora elektroenergetycznego oraz przez redukcję zużycia ropy naftowej w transporcie. Dotychczas CDU stawiała opór reformom idącym w takim kierunku, a ostatnia wypowiedź Merkel każe sądzić, że chadecy nie zmienią swojej postawy. Równocześnie nic nie wskazuje na to, by Berlin zmienił stanowisko popierające ambitne cele globalnej i europejskiej polityki klimatycznej.

Zużycie węgla w Niemczech w latach 1990–2015 w PJ

